

Marta WÓJCICKA

O FUNKCJACH SŁOWA W KULTURZE

Słowa – nośniki wartości – stanowią klucze do kultury. W koncepcji Anny Wierzbickiej rozumiane są one jako „centra, wokół których organizują się zjawiska kulturowe”, jako słowa mające moc objaśniania danej kultury. W myśl tej teorii status klucza do kultury uzyskują słowa „powszechnie używane”, często występujące w pewnego typu tekstach, na przykład w „dziedzinie sądów moralnych”.

SŁOWO JAKO WARTOŚĆ

O słowach napisano już wiele... słów. Słowo jako podstawowa jednostka języka stanowi przedmiot zainteresowania każdego humanisty. Znaczenie słowa i jego społeczno-kulturowa rola podlegają jednak nieustannym zmianom. Jak pisze Jolanta Maćkiewicz, słowo to: (1) element wypowiedzi, (2) jednostka języka, (3) wypowiadanie się, wypowiedź, (4) obietnica, przyrzeczenie¹.

Do tych czterech wskazanych przez Maćkiewicz znaczeń słowa będę odwoływać się w dalszej części tekstu, podkreślając, że jest ono jednakże nie tylko jednostką języka (w drugim z wymienionych przez Maćkiewicz sensów), ale także j e d n o s t k ą k u l t u r y i wraz z nią się zmienia, zyskując nie tylko nowe znaczenia, ale także nowe funkcje. Przedmiotem niniejszych rozważań będą właśnie współczesne społeczno-kulturowe funkcje słowa, przede wszystkim słowa mówionego.

Diagnozy i oceny współczesnego języka polskiego często wskazują na dość lekkomyślne używanie słów. Do sytuacji tej nawiązuje Jerzy Bartmiński: „Zacznijmy od pytania, jakim językiem posługują się dziś Polacy w dyskursie publicznym. Odpowiedź nie jest zbyt optymistyczna. Wywalczona swoboda wypowiedzi, pluralizm nadawców, otwarcie się na świat i wpływy obce (głównie angloamerykańskie), możliwość ekspresji indywidualnych upodobań i ocen mają nie tylko dobre strony, prowadzą także do ewidentnych nadużyć w postaci zalewu wulgaryzmów, wyrażen obraźliwych, oczywistych kłamstw. [...] «Mowa nienawiści» na polskich forach internetowych osiąga rozmiary klęski ekologicznej. [...] Język polityki operujący słownictwem emocjonalnym, semantycznie nieprecyzyjnym [...] jest językiem wrogości, paraliżuje

¹ Por. J. Maćkiewicz, *Słowo o słowie. Potoczna wiedza o języku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 1999, s. 47.

społeczny dialog. Wpływa też negatywnie na klimat społeczny i potoczne praktyki komunikacyjne².

Mogłoby się wydawać, że taki spadek kondycji słowa, wynikający z jego niewłaściwego używania, jest zjawiskiem typowym właśnie dla naszych czasów, analiza utrwalonych w języku frazeologizmów i przysłów prowadzi jednak do innego wniosku. Chociaż bowiem liczne związki frazeologiczne (choćby: „dać słowo”, „dotrzymać słowa”, „być po słowie”, „słowo honoru”, „znać wartość słów”, „nie rzucać słów na wiatr” czy „liczyć się ze słowami”) ujmują słowa jako wartości, inne (na przykład: „wiele słów, wątku mało”; „wiele słów, a uczynków mało”; dawne: „na słowie kogoś zostawić” – „oszukać”; „na słowie zostać” – „czuć się oszukanym”; „na słowie kogoś trzymać” – „łudzić obietnicami”; „od słowa do czynienia, jak od liścia do korzenia”; „gołosłowny” czy „słowa bez pokrycia”) ukazują je w zgoła odmienny sposób. Słowo zatem bywa „wartościowane ambiwalentnie”³. Przywołane tu związki frazeologiczne, zarówno te, które na stałe weszły do współczesnego języka polskiego, jak i dziś archaiczne, wyraźnie wskazują, że słowo bywa różnie używane, a nasze czasy nie odbiegają pod tym względem od innych. W niniejszym artykule chciałabym skupić się jednak na tym pozytywnym obrazie słowa w języku i kulturze i ukazać słowo nie tylko jako narzędzie porozumiewania się, ale przede wszystkim jako wartość ze względu na jego różne funkcje społeczne.

Ze względu na funkcje, jakie pełni w życiu jednostek i społeczeństw, słowo jest (a właściwie może być) wartością, czyli czymś, co uznaje się za dobre⁴. Przede wszystkim umożliwia ono komunikowanie się i tworzenie relacji (łac. *communio*, *communicare* – tworzenie wspólnoty), a także kształtuje „ja” nadawcy (nadawców) i pozwala je wyrazić (pełni funkcję autoprezentacji). Ma przy tym funkcje podmiotowe, tożsamościowe oraz grupotwórcze⁵. Kreuje nie tylko relacje międzyludzkie (pełni funkcję interpersonalną), ale także obraz rzeczywistości (ma funkcje nominatywną, kreatywną i przedstawieniową). Jest ważnym nośnikiem pamięci indywidualnej i zbiorowej, rozumianej jako „wyobrażenie zbiorowości o jej przeszłości”⁶. Stanowi wartość, ponieważ

² J. Bartmiński, *Etyka słowa a potoczny wzorzec komunikacji*, w: tenże, *Polskie wartości w europejskiej aksjospherze*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2014, s. 55n. Zob. też: K. Sikora, *Kilka uwag na temat wulgaryzacji i brutalizacji polszczyzny*, „Poznańskie Spotkania Językoznawcze” 2016, nr 2(32), s. 105-115.

³ Maćkiewicz, dz. cyt., s. 131.

⁴ Por. J. Puzyńska, *Jak pracować nad językiem wartości*, w: *Zagadnienia leksykalne i aksjologiczne*, red. J. Puzyńska, J. Bartmiński, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1991, s. 130.

⁵ W tym – co oczywiste – także narodotwórcze.

⁶ B. Szacka, *Historia, pamięć zbiorowa i connertonowska pamięć kulturowa*, w: *Pamięć jako kategoria rzeczywistości kulturowej*, red. J. Adamowski, M. Wójcicka, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2012, s. 16.

przekazuje treści i idee ważne dla jednostki i grupy społecznej, które należy cenić, pielęgnować i udostępniać kolejnym pokoleniom, przy czym trzeba mieć na uwadze, że przeszłość jako fundament tożsamości jest z reguły waloryzowana pozytywnie⁷.

SŁOWO W ŚWIETLE TYPOLOGII WARTOŚCI

O wartości – twierdzi Michał Fleisher – można mówić, „jeśli tylko istnieje ktoś, kto danemu obiektowi wartość przypisuje”⁸. Nawet w epoce „hejtu” i „mowy nienawiści” istnieją ludzie, którzy znają wartość używanych przez siebie słów (traktowanych jako wypowiedź bądź jako jej element) i którzy cenią sobie „dane słowo”, czyli obietnicę. Słowo, mimo że ma charakter niematerialny, może zatem być wartością: *m a z n a c z e n i e* jako istotny obiekt dążeń oraz jako obiekt darzony szacunkiem tak przez jednostkę, jak i przez zbiorowość⁹. Jakie jednak miejsce można przypisać słowu w hierarchii wartości i w jakim sensie może być ono wartością w znaczeniach wskazywanych przez Jolantę Maćkiewicz?

Jedną z pierwszych typologii wartości była Platońska triada: piękno–dobro–prawda. W istocie słowo może stanowić ucieleśnienie tych trzech rudymentarnych wartości. Może ono być piękne w formie, prawdziwe w treści oraz dobre w działaniu. Takie zasady używania słowa znajdujemy w tak zwanych maksymach konwersacji sformułowanych przez H. Paula Grice’a¹⁰. Maksyma jakości: „Staraj się, by twój wkład w konwersację był prawdziwy”¹¹, dotyczy prawdy. Maksymę sposobu, która każe „wyrażać się jasno, unikać niejasnych sformułowań, unikać niejednoznaczności, mówić w sposób zwięzły i uporządkowany”¹², a zatem dotyczy zawartości informacyjnej słów, odnieść można do wartości piękna. Nadrzędną wartością, niewerbalizowaną wprost, ale zakładaną przez etykę słowa, jest dobro, wartość ta wynika zaś z wiedzy o tym, że ludzie za pomocą słów oddziałują na siebie.

„Granice języka wartości nawet w obrębie jednej kultury nie są wyraźnie określone, są odmienne w ujęciu różnych osób, zmieniają się też w trakcie życia tych samych jednostek”¹³, zmianie podlega więc także słowo jako war-

⁷ Por. M. W ó j c i c k a, *Wartości a pamięć zbiorowa*, w: *Wartości w języku i kulturze*, red. J. Adamowski, M. Wójcicka, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2015, s. 66.

⁸ M. F l e i s c h e r, *Wartości w wymiarze komunikacyjnym*, Primum Verbum, Łódź 2010, s. 5.

⁹ Por. J. S z c z e p a ń s k i, *Elementarne pojęcia w socjologii*, PWN, Warszawa 1963, s. 54.

¹⁰ Zob. H.P. G r i c e, *Logika a konwersacja*, w: *Język w świetle nauki*, red. B. Stanosz, Czytelnik, Warszawa 1980, s. 91-114.

¹¹ Tamże, s. 97.

¹² Tamże, s. 98.

¹³ J. P u z y n i n a, *Kłopoty z nazwami wartości (i wartościami)*, „Etnolingwistyka” 26(2014), s. 8.

tość we wszystkich czterech wskazywanych na wstępie znaczeniach. Choć niektórzy użytkownicy języka traktują słowo instrumentalnie i uważają je za aksjologicznie neutralne, inni zwracają uwagę na jego znaczenie i formę wyrażającą się w wyraźnej, starannej artykulacji czy akcencie oraz na to, w jaki sposób oddziałuje ono na interlokutora. Słowo – wypowiedź lub jej element – należałoby zatem zaliczyć do tak zwanych *w a r t o ś c i k r e o w a n y c h*, charakteryzowanych jako te, które „[człowiek] sam kreuje za pomocą swego rozumu, uczuć i woli, tj. sam decyduje o rozlicznych przedmiotach myśli, przyjmując, że są one według niego dobre lub złe”¹⁴. Używane słowo (słowo jako takie) człowiek może więc uznać za istotne, ważne w jego komunikacji ze sobą i światem, przestrzegając zasady, by „nie rzucać słów na wiatr”, „dostrzymywać słowa”, „nie łać słów” i „odpowiednie dać rzeczy słowo”¹⁵.

W niniejszych rozważaniach przyjmuję siedmiostopniowy układ wartości zaproponowany przez Jadwigę Puzyninę¹⁶, który stanowi rozwinięcie propozycji Maxa Schelera. Proponuję, by zastanowić się nad tym, jakie miejsce może w układzie tym zajmować słowo – rozumiane jako element wypowiedzi, użycie języka. Poczynając od stojących najniżej w hierarchii, Puzynina wyróżnia wartości: hedonistyczne, vitalne, obyczajowe (dotyczące stopnia zgodności z obyczajem), moralne (dotyczące dobra bliźniego), estetyczne (dotyczące piękna), poznawcze (dotyczące prawdy) i – znajdujące się ponad nimi – wartości transcendentne (dotyczące dobra transcendentnego). Wśród wartości transcendentnych Puzynina wyróżnia dwie podgrupy: *sacrum* – wartość transcendentną o charakterze uniwersalnym, i *sanctum* – wartość najwyższą odnoszącą się tylko do Boga¹⁷.

Słowo (jako użycie języka) – w zależności od sytuacji i posługującego się nim nadawcy komunikatu językowego – może stanowić wartość *hedonistyczną* (ze względu na przyjemność, która płynie z używania słów w procesie komunikowania się¹⁸), oraz wartość *obyczajową*. Ta druga kategoria odnosi się do wartościowania słów w zależności od tego, czy są one zgodne z zasadami życia społecznego, czy też stanowią tabu komunikacyjne. Jak zauważa Anna

¹⁴ Tamże, s. 9.

¹⁵ C.K. Norwid, *Ogólniki*, w: tenże, *Pisma wybrane*, t. 1, *Wiersze*, wybór J.W. Gomułicki, PIW, Warszawa 1983, s. 271.

¹⁶ Oczywiście w koncepcji Puzyniny język pełni funkcje instrumentalne, ale zarazem – jak podkreślały Jadwiga Puzynina i Anna Pajdzińska w artykule z roku 1996 – język i zawarty w nim obraz świata sam w sobie jest wartością kulturową i społeczną, a więc słowo – jako język w użyciu – także może być traktowane jako wartość (zob. J. Puzynina, A. Pajdzińska, *Etyka słowa*, w: *O zagrożeniach i bogactwie polszczyzny. Forum Kultury Słowa*, red. J. Miodek, Towarzystwo Przyjaciół Polonistyki Wrocławskiej, Wrocław 1996, s. 35-45).

¹⁷ Por. J. Puzynina, *Język wartości*, PWN, Warszawa 1992, s. 33n.

¹⁸ Zob. M. Wójcik, *Przyjemność komunikowania (się)*, w: *Przyjemności duchowe i cielesne w kulturze na przestrzeni dziejów*, red. R. Bubczyk, B. Hołub, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2016, s. 295-305.

Dąbrowska, współcześnie „tabu jest zjawiskiem kulturowym, obejmującym wszystko to, co jest objęte zakazem społecznym (czasem również prawnym); są to zachowania, których nie należy praktykować, i tematy, jakich nie należy poruszać w danej społeczności (nie wypada o nich mówić), ponieważ są uznawane za wstydlive, niebezpieczne, kontrowersyjne, przykre lub niemoralne. Zakaz poruszania pewnych tematów można nazwać tabu komunikacyjnym”¹⁹. W kulturach oralnych obowiązywało przede wszystkim tabu językowe, czyli „zakaz podejmowania pewnych tematów bądź wypowiedania niektórych wyrazów uwarunkowany normami kulturowymi obowiązującymi w danej grupie”²⁰. Tabu wynikało z wiary w materialność słowa oraz w jego wpływ na rzeczywistość (magiczność słowa). Słowami posługiwano się więc ostrożnie, w taki sposób, by nie przywołać zła: „Kto wypowiada słowa, wprawia w ruch moce”²¹. Tabu językowym objęte były na przykład nazwy zwierząt („wilk”, „zając”, „żaba”²²), a także nazwy złego ducha czy diabła. Wierzone, że wymawiając je, można spowodować, iż cechy owych istot mogą przejść na ludzi, którzy się tymi słowami posługują²³ lub do których miałyby się one odnosić. Podobne skutki przypisywano wypowiedaniu nazw chorób oraz słów „śmierć” czy „umrzeć”, również objętych tabu.

Słowo (użycie języka) można uznać także za wartość m o r a l n ą. Ma ono moc czynienia dobra, służy bowiem nie tylko komunikacji, ale ma moc kreacyjną, która wiąże się z jego podstawową cechą, słowo jest bowiem jednostką bilateralną. „Choć zazwyczaj dostrzega się dwa aspekty funkcjonowania słów – formę i treść, jednak najczęściej traktuje się je łącznie, jako nierozkładalną całość”²⁴. Na tę swoistą jedność formy i znaczenia słów zwracali uwagę badacze analizujący ich rolę w kulturach tradycyjnych, tak zwanych oralnych, które cechowały się nieostrym rozgraniczeniem nazwy i rzeczy, znaku i denotatu, całości i części, jedności i wielości²⁵. W kulturach opartych na słowie

¹⁹ A. Dąbrowska, *Zmiany obszarów podlegających tabu we współczesnej kulturze*, w: *Język a kultura. Tom jubileuszowy*, red. A. Dąbrowska, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2008, s. 175.

²⁰ A. Krawczyk-Tyrpa, *Tabu w dialektach polskich*, Wydawnictwo Akademii Bydgoskiej im. Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz 2001, s. 14.

²¹ G. v a n d e r L e e u w, *Fenomenologia religii*, tłum. J. Prokopiuk, Książka i Wiedza, Warszawa 1978, s. 448.

²² Zob. M. Wójcicka, hasło „Słowo w bajce ludowej”, w: *Słownik bajki ludowej*, red. Violetta Wróblewska, Wydawnictwo UMK, Toruń 2018, s. 182-189; t a ż, hasło „Wilk”, w: *Słownik bajki ludowej*, s. 321-326; t a ż, hasło „Żaba”, w: *Słownik bajki ludowej*, s. 427-430.

²³ Por. J.S. B y s t r o Ń, *Przeżytki wiary w magiczną moc słowa*, w: tenże, *Tematy, które mi odradzano. Pisma etnograficzne rozproszone*, PIW, Warszawa 1980, s. 209.

²⁴ M a ć k i e w i c z, dz. cyt., s. 59.

²⁵ Por. R. T o m i c k i, hasło „Mit”, w: *Słownik etnologiczny*, red. Z. Staszczak, PWN, Warszawa–Poznań 1987, s. 246.

przekazywanym z pokolenia na pokolenie i przechowującym zbiorową mądrość było ono traktowane jako byt fizyczny²⁶, któremu przysługuje wartość²⁷. Tak funkcjonujące słowa określane są jako nieprzejrzyste znaki językowe: ich forma (franc. signifiant) traktowana jest jako byt fizyczny, który nie tyle kieruje uwagę ku temu, co znaczy i oznacza, ile istnieje sam w sobie. Ten niezwykły związek słowa i rzeczy utrwaliła etymologia: polskie „rzecz” pierwotnie znaczyło „mowa, słowo”²⁸. Dla kultur oralnych słowo jest zatem sposobem działania, zdarzeniem²⁹, nie zaś odpowiednikiem myśli. „Słowa w ich pierwotnym i zasadniczym sensie [«do»] *robią*, [«act»] *działają*, [«produce»] *wytwarzają* i [«achieve»] *osiągają*”³⁰. Wypowiadając więc niewidzialne słowo (w przeciwieństwie do pisma, gdzie słowo widzimy, niemal go dotykamy³¹), przywołuje się nazwaną rzecz³². „Słowo, które jest bytem realnym, ma realną moc oddziaływania na świat fizyczny. Może powodować zmiany, stwarzać nowe stany rzeczy. Światopogląd magiczny przypisuje słowu moc kreacyjną”³³. Wypowiedziane, ale także tylko pomyślane, słowa mają szczególną moc sprawczą, spełniają się bowiem, uobecniają, przywołują to, do czego się odnoszą³⁴. Podobne funkcje pełnią w aktach religijnych, w których „rozumienie słów i poczucie uczestnictwa w rzeczywistości, do której słowa się odnoszą, zlewają się w jedno”³⁵. Słowa mają więc charakter pragmatyczny³⁶. Dawniej wierzone, że jako akty magiczne mogą one oddziaływać w trojaki sposób: stwarzać, ochraniać lub odczyniać³⁷. Słowa jako akty sakralne zaś stanowią uczestnictwo w rzeczywistości duchowej i czynią dobrze³⁸.

²⁶ Por. A. Engelking, *Kłtwa. Rzecz o ludowej magii słowa*, Wydawnictwo Funna, Wrocław 2000, s. 74.

²⁷ Por. Bystroń, dz. cyt., s. 205.

²⁸ Por. Engelking, dz. cyt., s. 71.

²⁹ Por. W.J. Ong, *Oralność i piśmienność. Słowo poddane technologii*, tłum. J. Japola, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1992, s. 55.

³⁰ B. Malinowski, *Ogrody koralowe i ich magia. Studium metod uprawy ziemi oraz obrzędów towarzyszących rolnictwu na Wyspach Trobrianda. Język magii i ogrodnictwa*, tłum. B. Leś, red. A.K. Paluch, w: tenże, *Dziela*, red. W. Markiewicz i in., t. 5, PWN, Warszawa 1987, s. 100.

³¹ Por. Ong, dz. cyt., s. 32.

³² Por. A. Engelking, *Magiczna moc słowa w polskiej kulturze ludowej*, w: *Język a kultura. Podstawowe pojęcia i problemy*, red. J. Anusiewicz, J. Bartmiński, Wiedza o Kulturze, Wrocław 1991, s. 157.

³³ Tamże, s. 158.

³⁴ Por. także, *Kłtwa. Rzecz o ludowej magii słowa*, s. 75.

³⁵ L. Kołakowski, *O wypowiedzianiu niewypowiedzianego: język i sacrum*, w: *Język a kultura. Funkcje języka i wypowiedzi*, red. J. Bartmiński, R. Grzegorzczkova, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1991, s. 53.

³⁶ Por. Malinowski, dz. cyt., s. 100.

³⁷ Por. Engelking, *Kłtwa. Rzecz o ludowej magii słowa*, s. 75-87.

³⁸ Zob. R. Grzegorzczkova, *O specyficznych funkcjach wypowiedzi religijnych*, „Etnolingwistyka” 13(2001), s. 77-84.

Słowa będące wartościami moralnymi mogą także podtrzymywać na duchu. Obok nich mamy jednak słowa – antywartości, które ranią, krzywdzą.

Ujmowane jako wypowiedzi lub ich elementy, słowa mogą – ze względu na swoje brzmienie – stanowić także wartość e s t e t y c z n ą. Jako jednostki języka mają zaś zdolność opisywania i kategoryzowania rzeczywistości, można zatem przypisać im również wartość p o z n a w c z ą.

Jednocześnie słowo – jako jednostka języka – stanowi wartość p r a k t y c z n ą, służy bowiem ustalaniu różnych celów komunikacyjno-kulturowych i innych wartości³⁹, lub też wartość i n s t r u m e n t a l n ą⁴⁰, może bowiem być ich nośnikiem. Jeśli „wartości są dziedzictwem przeszłości, przekazywanym w procesie wychowania i socjalizacji”⁴¹, to jednym z ich nośników jest właśnie język i jego jednostka, czyli słowo.

Do jakich wartości jednak można by zaliczyć słowo, gdyby zastosować typologię wartości zaproponowaną przez Stanisława Ossowskiego?⁴² Dzieli on wartości na: deklarowane, uznawane i odczuwane. Słowo jako jednostka języka ze względu na pełnione przez nie funkcje instrumentalne (w ujęciu Jadwigi Puzyniny⁴³) umożliwia poznanie wartości deklarowanych. Działanie słowa i działanie słowem można ująć w kategoriach wartości uznawanych i odczuwanych, ponieważ „wartości uznawane mogą w pewnych sytuacjach kierować naszym postępowaniem, nawet wtedy, gdy ich nie odczuwamy”⁴⁴. Spójrzmy na konkretny przykład związany z daniem i dotrzymaniem słowa, na przykład w sytuacji, gdy mamy ochotę go nie dotrzymać. W myśl założeń Ossowskiego jest to sytuacja, gdy „wartości uznawane [należy dotrzymywać danego słowa – M.W.] mogą silnie pobudzać naszą uczuciowość, chociaż same przez się nie są atrakcyjne. Dzieje się tak dlatego, że są one w pewien sposób związane z jakąś wartością odczuwaną, czyli z wartością, która jest już dla nas bezpośrednio atrakcyjna”⁴⁵. Taką wartością odczuwaną – którą jest „nie tylko wartość odczuwania zgodnego z przekonaniem, ale również wartość postępowania zgodnego z przekonaniem”⁴⁶ – w analizowanym przykładzie może być przekonanie, że gdybym nie dotrzymał danego słowa, to stałbym się w swoich oczach człowiekiem, na którym (na którego słowie) nie można polegać. Wypowiedź bądź jej element można więc ująć jako wartość uznawaną,

³⁹ Por. S. E h r l i c h, *Wiążące wzory zachowania. Rzecz o wielości systemów norm*, PWN, Warszawa 1995, s. 25n.

⁴⁰ Por. P u z y n i n a, *Język wartości*, s. 31n.

⁴¹ J. B a r t m i ń s k i, *Kanon aksjologiczny jako narzędzie tożsamości grupowej*, w: t e n ż e, *Polskie wartości w europejskiej aksjospherze*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2014, s. 16.

⁴² Por. S. O s s o w s k i, *Z zagadnień psychologii społecznej*, PWN, Warszawa 1967, s. 71-76.

⁴³ Por. P u z y n i n a, *Język wartości*, s. 31n.

⁴⁴ O s s o w s k i, dz. cyt., s. 74.

⁴⁵ Tamże, s. 74.

⁴⁶ Tamże, s. 75.

definiowaną jako coś, w stosunku do czego „żywimy przekonanie, że posiada jakąś wartość obiektywną”⁴⁷, coś, co „powinno być odczuwane jako wartość, czyli powinno być dla nas atrakcyjne”⁴⁸.

Obok słów, które przywołują pewne wartości, w języku wyróżniane są słowa stanowiące nazwy wartości. Określane są one jako „pojęcia flagowe”⁴⁹, „wyrazy ważne”⁵⁰, „symbole kolektywne”⁵¹, „megasłowa”⁵² czy też „słowa sztandarowe”⁵³. Słowa sztandarowe to „wyrazy i wyrażenia, które z racji swojej wartości denotacyjnej i konotacyjnej, a zwłaszcza emotywniej, nadają się na sztandary i transparenty, a więc do roli x lub y w strukturach typu *Niech żyje x! Przecz z y!*”⁵⁴. Są nacechowane dodatnio lub ujemnie, wyrażają pojęcia pozytywne (miranda) lub negatywne (kondemnanda). Miranda, czyli „to, co należy podziwiać”, reprezentują wartości, podczas gdy kondemnanda, czyli „to, co należy potępić” – antywartości⁵⁵.

Słowa – nośniki wartości – stanowią klucze do kultury. W koncepcji Anny Wierzbickiej rozumiane są one jako „centra, wokół których organizują się zjawiska kulturowe”⁵⁶, jako słowa mające moc objaśniania danej kultury. W myśl tej teorii status klucza do kultury uzyskują słowa „powszechnie używane”⁵⁷, często występujące w pewnego typu tekstach, na przykład w „dziedzinie sądów moralnych”⁵⁸.

Na słowo (we wszystkich czterech przywołanych na wstępie znaczeniach) można patrzeć więc jako na wartość, ale także jako na nośnik wartości, który je przekazuje i nazywa.

⁴⁷ Tamże, s. 73.

⁴⁸ Tamże.

⁴⁹ W. P i s a r e k, *Inauguracja Okrągłego Stołu jako akt medialnej komunikacji politycznej*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1989, nr 4, s. 40.

⁵⁰ T e n ż e, *Słownik wyrazów ważnych na tle innych słowników*, „Zeszyty Prasoznawcze” 2001, nr 3-4, s. 148.

⁵¹ M. F l e i s c h e r, *Współczesna polska symbolika kolektywna (wyniki badań empirycznych)*, w: *Język a kultura. Stereotyp jako przedmiot lingwistyki: Teoria, metodologia, analizy empiryczne*, red. J. Anusiewicz, J. Bartmiński, Towarzystwo Przyjaciół Politechniki Wrocławskiej, Wrocław 1998, s. 311.

⁵² Zob. R. O s b o r n e, *Megawords*, Sage, London 2002.

⁵³ Zob. W. P i s a r e k, *Polskie słowa sztandarowe i ich publiczność*, Universitas, Kraków 2002.

⁵⁴ Tamże, s. 7.

⁵⁵ Por. tamże.

⁵⁶ A. W i e r z b i c k a, *Słowa klucze. Różne języki – różne kultury*, tłum. I. Duraj-Nowosielska, Wydawnictwo UW, Warszawa 2007, s. 43.

⁵⁷ Tamże, s. 42.

⁵⁸ Tamże.

ROLA SŁOWA W TYPOLOGII KULTUR

O istotnej roli słowa w różnych kulturach świadczy także to, że podejście do niego stało się jednym z kryteriów rozróżniania kultur. W komunikacji międzykulturowej kryterium podziału kultur stanowiły do tej pory na przykład: wartości, które stały się podstawą podziału kultur na zachodnie i wschodnie; stosunek do władzy – kultury dużego i małego dystansu do władzy; zależności zachodzące między ludźmi – kultury kolektywistyczne i indywidualistyczne; stosunek do takich wartości społecznych, jak sukces, pieniądze i władza – kultury męskie i żeńskie; cele – kultury zorientowane na cele bliskie i odległe⁵⁹. Słowo stanowi natomiast istotne kryterium dwóch typologii kultur. Obok powyższych podziałów w literaturze przedmiotu dotyczącej komunikacji międzykulturowej wymienia się typologię opartą na przekonaniu, że prawda jest poznawalna i należy dążyć do jej poznania. W kulturze o wysokim stopniu unikania niepewności⁶⁰ ważne znaczenie ma, jak się wydaje, słowo – jednoznaczne, szczere, prawdziwe, jasne. Jerzy Mikułowski Pomorski podkreśla: „W kulturze o wysokim stopniu unikania niepewności ludzi charakteryzują następujące postawy i zachowania: wykazują małą tolerancję wobec niepewności czy wieloznaczności, które odczuwają wówczas jako zagrożenie, co z kolei wyzwala ich energię, poszukują zasad formalnych i dążą do absolutnej prawdy, [...] nie tolerują dwuznaczności [...], wołają sytuacje, w których instrukcje są jasne, unikają konkurencji i konfliktów”⁶¹. Wydaje się, że ważną rolę w kulturach tych pełni właśnie słowo, traktowane jako nośnik prawdy, stałości i zasad. Należy jednak podkreślić, że w kulturach, o których mówi Mikułowski Pomorski, nośnikiem tych wartości jest słowo pisane, albowiem osoby charakteryzujące się wysokim stopniem unikania niepewności „odczuwają potrzebę pisanych praw i regulacji”⁶². Słowo pisane jako nośnik prawa i norm daje gwarancję pewności.

Jeszcze ważniejszą rolę słowo odgrywa w tak zwanych kulturach wysokiego i niskiego kontekstu. Kontekst dotyczy funkcji referencyjnej komunikacji, czyli tego, do czego komunikacja się odnosi: „Mówiąc inaczej, kultury różnią się sposobami, za pomocą których konkretyzują przedmiot porozumiewania

⁵⁹ Zob. J. Mikułowski Pomorski, *Komunikacja międzykulturowa. Wprowadzenie*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Krakowie, Kraków 2003.

⁶⁰ Jak wskazują niektóre badania, wśród społeczeństw dążących do zredukowania niepewności czasu przyszłego przodują Grecja i Portugalia. W najwyższym stopniu zaś tolerują niepewność kraje nordyckie (por. P. Boski, *Kulturowe ramy zachowań społecznych. Podręcznik psychologii międzykulturowej*, PWN, Warszawa 2009, s. 110).

⁶¹ Mikułowski Pomorski, dz. cyt., s. 115.

⁶² Tamże, s. 116.

się”⁶³. W kulturach niskiego kontekstu komunikowanie wyrażane jest w słowach i gestach jednoznacznych, podczas gdy w kulturach wysokiego kontekstu jest ono oparte w dużym stopniu na intuicji⁶⁴. Edward T. Hall pisał: „Komunikacja lub przekaz na poziomie wysokiego kontekstu [...] charakteryzuje się tym, że większość informacji bądź zawiera się w fizycznym kontekście, bądź jest zinternalizowana w człowieku, a tylko nieznaczna jej część mieści się w zakodowanej, bezpośrednio nadawanej części przekazu. Komunikacja właściwa niskiemu kontekstowi [...] jest zgoła odmienna, tzn. większość informacji mieści się w kodzie bezpośrednim”⁶⁵. W kulturach niskiego kontekstu dominuje więc komunikacja bezpośrednia, oparta na bezpośrednich aktach mowy, w których jednoznacznie komunikuje się cele i intencje, a towarzyszą temu bezpośrednie ekspresje emocjonalne. Negocjacje biznesowe oparte są na słowie, które musi być precyzyjnie zapisane na wielostronicowych umowach, obejmujących wszelkie sytuacje potencjalne, także kryzysowe. W kulturach wysokiego kontekstu natomiast dominuje pośredni styl komunikacji, tego rodzaju akty mowy oraz kontekstualne, pośrednie ekspresje. Nie stosuje w nich rozbudowanych umów, nie wszystko musi być zapisane, bo wiele wartości i treści wynika z kontekstu określanego przez zachowanie i użycie słów. Kultury niskiego kontekstu określa się jako oparte na komunikacji jednoznacznej, która jest uczuciowo neutralna: „Jej celem jest precyzyjna prezentacja faktu. Jednoznaczność działa w kierunku pozbawienia języka jego ekspresywnych intonacji i sugestywnych aluzji”⁶⁶. Kultury wysokiego kontekstu oparte są na komunikacji wieloznacznej. „Dostarcza [ona] wspaniałych środków do przekazywania uczuć. Poprzez nawiązywanie do wspólnych doświadczeń i uczuć słowne skojarzenia mogą wyrazić i wywołać bogactwo uczuciowych reakcji. Wykorzystanie wieloznaczności poprzez humor i żarty może nieść szeroki wachlarz uczuć o wielkiej sile”⁶⁷.

Wydaje się więc, że kultury niskiego kontekstu stawiają na słowo pisane i treści w nim zakodowane, podczas gdy kultury wysokiego kontekstu koncentrują się na uwikłanym w sytuację i z niej czerpiącym znaczenie słowie mówionym, które dla nosicieli tych kultur stanowi nośnik często niewerbalizowanych wartości i postaw stanowiących gwarancję udanej współpracy.

⁶³ Tamże, s. 105.

⁶⁴ Do kultur wysokiego kontekstu zaliczane są kultury krajów azjatyckich, arabskich i śródziemnomorskich, kultury niskiego kontekstu charakteryzują zaś społeczeństwa: amerykańskie, niemieckie, szwajcarskie i skandynawskie (por. S. Reynolds, D. Valentine, *Komunikacja międzykulturowa*. Przewodnik, tłum. K. Bogusz, Wydawnictwo ABC, Warszawa 2009, s. 42).

⁶⁵ E.T. Hall, *Poza kulturą*, tłum. E. Goździak, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2001, s. 95.

⁶⁶ Cyt. za: Mikułowski Pomorski, dz. cyt., s. 106.

⁶⁷ Cyt. za: Mikułowski Pomorski, dz. cyt., s. 106.

SŁOWO SŁUCHANE A SŁOWO WIDZIANE

Przemiany społeczno-cywilizacyjne zmieniły słowo i jego funkcjonowanie w kulturze. Pojawienie się pisma, druku, telewizji i Internetu zmieniło słowo, a wraz z nim całą kulturę. W związku z pojawieniem się tych mediów wyróżnia się trzy typy kultur: oralną, piśmienną i elektralną, określaną także jako wtórna oralność. Istnienie i funkcjonowanie tej ostatniej wsparte jest co prawda pismem i drukiem, ale – na co wskazuje zaproponowany przez Waltera Onga termin „wtórna oralność”⁶⁸ – nadal pozostaje oparte na słowie, które stanowi prymarny i pierwotny środek porozumiewania się jednostek i społeczności. Oczywiście wpływu pisma na kulturę oralną nie należy lekceważyć. Przejawia się on na przykład w innej organizacji tekstu, a wpływ ten określany jest przez Jacka Goody’ego mianem lektooralności⁶⁹. Wtórna oralność, polegająca na przekształcaniu wyrażen werbalnych z pomocą elektroniki, określana bywa także jako elektralność czy nowa piśmienność⁷⁰. Kolejne transformacje oralności w piśmienność, a następnie w elektroniczność i digitalizację Maryla Hopfinger nazywa „rekonfiguracją komunikacji społecznej”⁷¹. Wszystkie te przemiany nie zdetronizowały jednak słowa, chociaż jego rola w społeczeństwie i komunikacji się zmienia.

Słowo mówione, mimo że nie jest postrzegane wzrokiem ani namacalne, ma jednak charakter zdarzeniowy i sytuacyjny, co podkreślał francuski językoznawca Émile Benveniste⁷². Owa zdarzeniowość i sytuacyjność powoduje zaś większe zaangażowanie komunikujących się stron. Mówienie jest zdarzeniem, aktem, w którym słowo odnosi się do „ja” nadawcy, do „ty”, czyli do odbiorcy, oraz do „tutaj i teraz” miejsca i momentu mówienia⁷³. Słowo mówione osadzone jest w konkretnej sytuacji aktu mowy, a zarazem stanowi wynik tej sytuacji. Jego podstawowymi właściwościami są – według Paula Ricouera – czasoprzestrzenna sytuacyjność, odniesienie do świata, podmio-

⁶⁸ O n g, dz. cyt., s. 183.

⁶⁹ Por. J. G o o d y, *Mit, rytuał i oralność*, tłum. O. Kaczmarek, Wydawnictwo UW, Warszawa 2012, s. 75.

⁷⁰ Por. A. S k u d r z y k, *Czy zmierzchn kultury pisma? O synestezji i analfabetyzmie funkcjonalnym*, Wydawnictwo UŚ, Katowice 2005, s. 67.

⁷¹ Zob. M. H o p f i n g e r, *Rekonfiguracja komunikacji społecznej*, w: *Internetowe gatunki dziennikarskie*, red. K. Wolny-Zmorzyński, W. Furman, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2010, s. 11-20. Zob. też: M. T o m c z a k, *Oralność – piśmienność – (audio)wizualność – i co dalej? Rozważania na temat relacji między mediami i komunikacją*, w: *Styl – dyskurs – media*, red. B. Bogolebska, M. Worsowicz, Wydawnictwo UŁ, Łódź 2010, s. 407-417.

⁷² Zob. É. B e n v e n i s t e, *Les relations de temps dans le verbe français*, w: tenże, *Problèmes de linguistique générale*, Gallimard Paris 1966, s. 237-250. Zob. J. L a b o c h a, *Tekst, wypowiedź, dyskurs*, w: *Styl a tekst*, red. S. Gajda, M. Balowski, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 1996, s. 51.

⁷³ Por. L a b o c h a, dz. cyt., s. 51.

towość i zaadresowanie⁷⁴. Są one źródłem kolejnej cechy słowa mówionego, a mianowicie jego *s e n s u a l n o ś c i* – sytuacyjne i podmiotowe słowo angażuje bowiem wszystkie zmysły tak po stronie nadawcy, jak i po stronie odbiorcy. Związane jest to z kodowaniem i dekodowaniem informacji przekazywanych przez słowo, które stanowi część całego zdarzenia komunikacyjnego. Nie sposób oddzielić słowa mówionego od towarzyszących mu gestów, mimiki, a tym bardziej od niosącego wiele informacji dodatkowych dźwięku. Dźwięk określany bywa jako „żywa” substancja. „Produkowana przez ciało człowieka, jest [ona – M.W.] informacyjnie ogromnie nośna. Przekazuje informacje o przekonaniu mówiącego, jego wahaniu się, wątpliwościach, także o uczuciach: o gniewie, niepokoju, o akceptacji, pretensji, pogroźkach”⁷⁵. Słowo mówione – w całym swoim kontekście sytuacyjnym – łączy ludzi. Jest *w s p ó l n o t o w e i i n t e r a k c y j n e*. Stanowi ono istotę, jądro, centrum komunikacji. Angażując interlokutorów, tworzy relacje między nimi, co podkreśla etymologia. Pojęcie komunikowania pochodzi od łacińskiego czasownika „*communico, communicare*”, czyli „uczynić wspólnym, połączyć”⁷⁶, i rzeczownika „*communio*”, oznaczającego „wspólność, poczucie łączności”⁷⁷. Bronisław Malinowski wymianę słów określił mianem „współuczestnictwa fatycznego”⁷⁸. Wspólnotowy charakter słowa podkreślał również Maurice Merleau-Ponty, pisząc: „Wspólny język, którym mówimy, jest czymś, co przypomina anonimową cielesność, którą dziele z innymi organizmami [...] operacje ekspresji, w szczególności zaś słowo, w chwili swych narodzin ustanawiają wspólną sytuację, która jest nie tylko wspólną istnieniem, ale również wspólnotą *d z i a ł a n i a*. Tu właśnie dochodzi naprawdę do komunikowania się, tu milczenie zostaje przerwane”⁷⁹.

Interakcyjność słowa mówionego podkreślał też Walter Ong, pisząc o powtarzalności fabuł w opowieściach funkcjonujących w kulturach oralnych. Istotą komunikacji w tych kulturach było „uzyskanie specyficznej interakcji z konkretnym audytorium – opowiadana historia musi za każdym razem zostać w niepowtarzalny sposób wprowadzona w niepowtarzalną sytuację, bowiem

⁷⁴ Por. P. Ricoeur, *Struktura, wyraz, zdarzenie*, tłum. E. Bieńkowska, w: tenże, *Egzystencja i hermeneutyka. Rozprawy o metodzie*, oprac. S. Cichowicz, Pax, Warszawa 1975, s. 228-230.

⁷⁵ S. Niebrzegowska-Bartmińska, *Wzorce tekstów ustnych w perspektywie etnolingwistycznej*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2007, s. 41.

⁷⁶ Por. B. Dobek-Ostrowska, *Podstawy komunikowania społecznego*, Astrum, Wrocław 1999, s. 11.

⁷⁷ Por. t a ż, *Komunikowanie polityczne i publiczne*, PWN, Warszawa 2006, s. 61.

⁷⁸ B. Malinowski, dz. cyt., s. 31n.

⁷⁹ M. Merleau-Ponty, *Obecni w słowie*, tłum. J. Skoczylas, w: tenże, *Proza świata. Eseje o mowie*, tłum. S. Cichowicz, E. Bieńkowska i in., oprac. S. Cichowicz, Czytelnik, Warszawa 1976, s. 72.

kultura oralna wymaga reakcji audytorium, nierzadko żywiołowej”⁸⁰. Słowo mówione ma zatem charakter dialogowy i jest ukierunkowane na odbiorcę, ale kształt słowa i jego znaczenie modyfikowane są pod wpływem odbioru nawet wtedy, gdy interlokutor wydaje się nieaktywny bądź milczący⁸¹. Słowo mówione jest więc *ż y w e i u c i e l e ś n i o n e* – dźwięczy, rezonuje, uwodzi, czasem może nudzić, ale raczej nie pozostawia obojętnym. W przeciwieństwie do słowa mówionego słowo pisane sprawia wrażenie, że zostało zatrzymane w czasie – ożywić je (a właściwie dać mu nowe życie) może lektura jednocześnie je interpretująca, jeśli nawet interpretacja ta nie jest zgodna z intencjami nadawcy. Ucieleśnienie towarzyszy więc słowu pisanemu tylko w momencie jego powstawania i powraca dopiero w trakcie lektury, często oddalonej w czasie i przestrzeni. Maurice Merleau-Ponty podkreśla związek słowa z ciałem. I słowo, i ciało łączy to, że jesteśmy w nich, rozporządzamy nimi od wewnątrz, znając ich (ciała i słowa) możliwości, a zarazem wciąż wydobywając z nich nowe⁸². Słowo i ciało „istnieją dla mnie i konstytuują pewne pole działania wokół mnie rozpostarte”⁸³. Słowo obecne jest w człowieku, człowiek zaś obecny jest w słowie⁸⁴. Innymi słowy, słowo jest częścią „ja”, „ja” zaś wyraża się w słowie.

Słowo mówione – dzięki swojej dźwiękowości, ale także somatyczności – „umożliwia swego rodzaju teatralizację komunikacji”⁸⁵. „Elementy zachowaniowe (somatyczne, gestyczne) współtworzą ze słowami całościowy (synkretyczny) komunikat ustny”⁸⁶. Żywe słowo mówione – co szczególnie pragnę podkreślić – powołuje i przywraca do życia inne teksty kultury i (przede wszystkim materialne) nośniki pamięci, na przykład fotografie czy pomniki. Bez żywego słowa – stanowiącego świadectwo przeszłości – owe materialne artefakty pozostają nieme. „Brak [towarzyszących im] opowieści powoduje, że ślad przeszłości w postaci materialnego nośnika pamięci (np. zdjęcia) jest właściwie nośnikiem niepamięci naturalnej, a osoby z dawnych czarno-białych zdjęć odchodzą do naturalnej niepamięci”⁸⁷. O ile więc słowo pisane unieruchamia (na przykład wydarzenie czy przeżycie), powoduje ich zatrzymanie,

⁸⁰ O n g, dz. cyt., s. 68.

⁸¹ Por. L a b o c h a, dz. cyt., s. 56.

⁸² Por. M e r l e a u - P o n t y, *Obecni w słowie*, s. 62-79. Por. G o d l e w s k i, *Słowo – pismo – sztuka słowa. Perspektywy antropologiczne*, Wydawnictwo UW, Warszawa 2008, s. 96.

⁸³ M. M e r l e a u - P o n t y, *Słowo i ciało jako ekspresja*, tłum. S. Cichowicz, w: tenże, *Proza świata. Eseje o mowie*, s. 89.

⁸⁴ Por. G o d l e w s k i, dz. cyt., s. 97.

⁸⁵ J. B a r t m i ń s k i, S. N i e b r z e g o w s k a - B a r t m i ń s k a, *Tekstologia*, PWN, Warszawa 2009, s. 101.

⁸⁶ Tamże.

⁸⁷ M. W ó j c i c k a, *Niepamięć jako negacja wartości?*, w: *Negacja w języku, tekście, dyskursie*, red. E. Szkudlarek-Śmiechowicz, B. Cieśla, Wydawnictwo UŁ, Łódź 2018, s. 34.

zamarcie, o tyle żywe słowo mówione o ż y w i a to, co zostało zatrzymane w zapisie. Samo słowo jest w ciągłym ruchu i pozostaje wynikiem zdarzenia komunikacyjnego.

Badacze kultury oralnej podkreślali, że słowo pisane izoluje. Jack Goody pisał: „Pismo zakłada dystans między opowiadającym a odbiorcami. Dystans ten ma charakter odmienny od tego, jaki rodzi opowieść ustna (ta siłą rzeczy odbywa się w relacji twarzą w twarz). [...] Pisząc i czytając jesteśmy niemal odcięci od świata. Mowa żywa tak nie działa. [...] Komunikacja ustna ma charakter dialogiczny, interaktywny”⁸⁸. Walter Ong pisanie i czytanie określał jako „czynności samotnicze”⁸⁹, w odróżnieniu od wspólnotowego mówienia i słuchania. „Pisanie i czytanie, zmuszają psychikę do zagłębienia się w siebie”⁹⁰. „Słowo mówione tworzy z poszczególnych ludzi ściśle powiązaną grupę. Kiedy mówca przemawia do audytorium, członkowie audytorium zwykle stają się jednością, sami z sobą i z mówiącym. Jeżeli mówca prosi audytorium o przeczytanie wręzonego im programu, jedność audytorium zostaje rozbita, ponieważ każdy czytający wkracza w prywatny świat własnej lektury. Pismo i druk izolują”⁹¹. Można zadać pytanie, czy pismo izoluje tylko od tego, co zewnętrzne, od innych ludzi. Słowo pisane – na przykład odpowiedź na czyjś list – to wyraz przemyślenia i kontroli, nie tylko nad formą i treścią, ale przede wszystkim nad emocjami i odczuciami nadawcy. Słowo mówione jest – w przeciwieństwie do pisma – nie tylko żywe, ale i ż y w i o ł o w e. Wymyka się planom i kontroli wewnętrznej nadawcy.

Z kontrolą słowa pisanego wiąże się kolejna jego cecha. Słowo pisane wydaje się bezpieczniejsze. Chroni nadawcę przed pierwszą, także często niekontrolowaną, spontaniczną, a czasem gwałtowną, reakcją odbiorcy. Słowo pisane izoluje więc nadawcę od odbiorcy (od jego reakcji) i w jakimś sensie odbiorcę od nadawcy (od jego emocji i uczuć, których doświadczał przed swoją wypowiedzią pisemną).

Słowo mówione – angażujące zmysły i emocje, niekontrolowane (w pozytywnym tego słowa znaczeniu) – wymaga o d w a g i i b l i s k o ś c i, i nie dotyczy to tylko relacji nadawczo-odbiorczych, ale także samego procesu kodowania. W sytuacji pierwszego rodzaju słowo mówione wiąże się z odwagą i otwarciem na wszelką, być może niekorzystną dla nadawcy (niekoniecznie werbalną), odpowiedź odbiorcy. W sytuacji drugiego rodzaju, odwołując się do koncepcji interakcjonizmu symbolicznego George’a H. Meada, można powiedzieć, że słowo mówione wymaga zsynchronizowania mojego „ja”, które

⁸⁸ G o o d y, dz. cyt., s. 200.

⁸⁹ O n g, dz. cyt., s. 101.

⁹⁰ Tamże.

⁹¹ Tamże, s. 108.

mówi, i „mnie”, który słucham. W założeniach tego kierunku myślenie – które w kulturach oralnych pozostaje splecione z wyrażającym i przechowującym myśl słowem – traktowane jest jako wnętrza konwersacja. Jej wynikiem jest samoświadomość (jaźń), rozumiana jako ciągły proces łączący w sobie „ja” i „mnie”. „«Ja» to spontaniczna siła napędowa inicjująca wszystko, co w jaźni jest nowe, nieprzewidywalne i nieorganizowane. [...] Drugi element, «mnie», to obraz jaźni widziany w reakcji innych ludzi”⁹². Jak pisał George H. Mead: „Ja z danej chwili jest obecne we mnie z następnego momentu”⁹³. Mówienie wymaga więc bliskości „ja” i „mnie” oraz odwagi i otwarcia się na „lustrzane jaźnie, które stanowiąc wiele różnych odbić pochodzących od różnych ludzi, składają się na złożony obraz, określany jako uogólniony Inny. Jest on sumą reakcji i oczekiwań innych wobec jednostki, jakie zbieramy w kontakcie z otaczającymi nas ludźmi”⁹⁴. Uogólniony Inny powstaje głównie w komunikacji ustnej, a słowo mówione – mimo że efemeryczne i ulotne – odgrywa najistotniejszą rolę w konstruowaniu „ja”.

Słowo mówione, z którym stykamy się na długo, zanim nauczymy się pisać, k s z t a ł t u j e naszą t o ż s a m o ś ć i n d y w i d u a l n ą. Parafrazując wypowiedź Grzegorza Godlewskiego, można powiedzieć, że słowo mówi nami, a nasze życie nieuchronnie pozostaje życiem w słowie i poprzez słowo⁹⁵. Tożsamość ta kształtowana jest w procesie komunikacji: „Tekst [głównie tekst ustny] przesyłany przez JA do ON – słowa, gesty, strój, zachowanie, czyli wszystko to, co składa się na wizerunek osoby – można uznać za wyraz tożsamości JA. Jednocześnie prawie każdy akt komunikacji jest dwukierunkowy, a więc następuje sprzężenie zwrotne, podczas którego JA otrzymuje od niego informację o sobie, która także może wpływać na uformowanie się tożsamości JA. Tekst wysyłany przez niego JA interioryzuje w całości lub w części do tożsamości JA”⁹⁶. Podkreślam tu wiodącą rolę słowa mówionego – nie tylko ze względu na jego pierwotność w procesie socjalizacji, ale także z powodu jego złożoności komunikacyjnej oraz sytuacyjności, z której wynika zawsze obecne w komunikacji ustnej sprzężenie zwrotne, które jest kluczowe w formowaniu JA. „Wyrażać – to dla mówiącego – uzyskiwać świadomość; wyraża on nie

⁹² E.A. G r i f f i n, *Podstawy komunikacji społecznej*, tłum. O. Kubińska, W. Kubiński, M. Kacmajor, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2003, s. 81.

⁹³ G.H. M e a d, *Umysł, osobowość, społeczeństwo*, tłum. Z. Wolińska, PWN, Warszawa 1975, s. 162.

⁹⁴ G r i f f i n, dz. cyt., s. 81.

⁹⁵ P o r. G o d l e w s k i, dz. cyt., s. 86.

⁹⁶ M. W ó j c i c k a, *Tożsamość w procesie komunikacji*, „Artes Humanae” 1(2016), „Problemy i perspektywy badawcze humanistyki”, s. 61. Szerzej na temat związków tożsamości z językiem zob. t a ż, *Wokół „ja/my”*. Na tropach związków tożsamości z językiem, w: *Język nasz ojczysty w kontaktach międzyludzkich*, red. B. Taras, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2018, s. 13-24.

tylko dla innych, wyraża, by wiedzieć samemu, co ma na celu”⁹⁷. W innym miejscu pisałam o tym: „Istotą JA jest subiektywne poczucie tożsamości oparte na świadomości, kim chcę być. Na poczucie tożsamości JA wpływa także tożsamość zbiorowa, czyli przynależność do grupy, która ukształtowała/kształtuje JA oraz tożsamość kulturowa, której wzorce/skrypty kulturowe wpływają na kształtowanie JA”⁹⁸. Należy przy tym podkreślić, że przekazywane przez grupę, a należące do tożsamości kulturowej, wzorce (skrypty) kulturowe nie są werbalizowane wprost. Skrypty kulturowe definiowane są jako normatywne, sankcjonowane i powszechnie przyjęte w danej kulturze „scenariusze sytuacyjne oraz wkomponowane w nie wzorce interakcji jednostek i ich wzajemnych oczekiwań”⁹⁹. A zatem uczymy się ich nie z zapisów, ale w komunikacji ustnej, poprzez naśladownictwo.

Słowa – zarówno mówione, jak i pisane – k s z t a ł t u j ą także nasz w i z e r u n e k, bowiem „wszelka wypowiedź jest zawsze czyjaś, ma swój podmiot, nawet jeśli dąży do zatarcia jego obecności”¹⁰⁰. Słowo pisane łatwiej może oderwać się od podmiotu, słowo mówione jest z nim zjednoczone, jest wyrazem podmiotu i jego postawy wobec świata i innych ludzi. Z tego względu uważamy, że aby nie stracić twarzy i dobrego wizerunku, niektóre rzeczy należy powiedzieć, nie zaś napisać. Słowo mówione jest więc bardziej prywatne i intymne, bo tematy związane z prywatnością i intymnością zarezerwowane są dla komunikacji twarzą w twarz. Słowa najbardziej osobiste i intymne (wyznania, słowa rozpoczynające i kończące ważne etapy w życiu człowieka) m u s z ą z o s t a ć w y p o w i e d z i a n e i u s ł y s z a n e, pismo bowiem odziera je z dodatkowych (naddanych) znaczeń – z emocji zawartych w dźwięku, w tonie głosu, w intonacji, ale też w spojrzeniu i geście. Michaił Bachtin pisał: „Słowa mają zapach, zapach zawodu, gatunku, kierunku, ugrupowania, określonego utworu, człowieka, pokolenia, młodości i starości, dnia, godziny”¹⁰¹. Pismo zawiera zbyt dużo – posługując się literaturoznawczą terminologią Romana Ingardena – miejsc niedookreślenia¹⁰². Wydaje się, że

⁹⁷ M. Merleau-Ponty, *O fenomenologii mowy*, tłum. S. Cichowicz, w: tenże, *Proza świata. Eseje o mowie*, s. 166.

⁹⁸ M. Wójcicka, *Tożsamość a wizerunek. Zarys relacji*, w: *Autopromocja, autoprezentacja, wizerunek w mediach audiowizualnych*, t. 4, red. A. Kalisz, E. Tyc, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2018, s. 15.

⁹⁹ Boski, dz. cyt., s. 41.

¹⁰⁰ Godlewski, dz. cyt., s. 91.

¹⁰¹ M. Bachtin, *Problemy literatury i estetyki*, tłum. W. Grajewski, Czytelnik, Warszawa 1982, s. 123.

¹⁰² Ingarden pisał: „Samo dzieło literackie, w przeciwstawieniu do jego konkretyzacji, jest tworem schematycznym. To znaczy, że niektóre jego warstwy, zwłaszcza warstwa przedmiotów przedstawionych i warstwa wyglądown, zawierają w sobie «miejsca niedookreślenia» [...] W konkretyzacjach dzieła literackiego dokonuje się «wypełnienie» miejsc niedookreślenia, jednak nie wszystkich i nie zawsze

choć bardziej dziś ufamy piśmowi niż słowu, że chociaż zanika autorytet osób starszych (określanych w kulturach oralnych mianem mądrych starców) wyspecjalizowanych w przechowywaniu wiedzy i tradycji¹⁰³, to jednak pewne słowa w naszym życiu pragniemy usłyszeć „na własne uszy” – dopiero wtedy wierzymy w ich treść. Wiarę w słowo mówione i przekonanie o jego prawdziwości wyrażają frazeologizmy, na przykład „nie przejdzie coś komuś przez usta” czy „papier przyjmie wszystko”.

Słowo pisane można porównać do organizmu wyhodowanego w laboratorium – jest wypracowane, wyselekcjonowane, takie jak chce nadawca, jest wynikiem jego przemyśleń i kontroli procesu komunikowania. Słowo mówione jest żywe, pełne emocji i prawdy, ma znamiona osobowości i tożsamości nadawcy.

BIBLIOGRAFIA / BIBLIOGRAPHY

- Bachtin, Michaił. *Problemy literatury i estetyki*. Translated by Wincenty Grajewski, Czytelnik, Warszawa 1982.
- Bartmiński, Jerzy. “Etyka słowa a potoczny wzorzec komunikacji.” In Bartmiński, *Polskie wartości w europejskiej aksjoserze*. Lublin: Wydawnictwo UMCS, 2014.
- . “Kanon aksjologiczny jako narzędzie tożsamości grupowej.” In Bartmiński, *Polskie wartości w europejskiej aksjoserze*. Lublin: Wydawnictwo UMCS, 2014.
- Bartmiński, Jerzy, and Stanisława Niebrzegowska-Bartmińska, *Tekstologia*, Warszawa: PWN, 2009.
- Benveniste, Émile. “Les relations de temps dans le verbe français.” In Benveniste, *Problèmes de linguistique générale*. Paris: Gallimard, 1966.
- Boski, Paweł. *Kulturowe ramy zachowań społecznych: Podręcznik psychologii międzykulturowej*. Warszawa: PWN, 2009.
- Bystroń, Jan Stanisław. “Przeżytki wiary w magiczną moc słowa.” In Bystroń, *Tematy, które mi odradzano: Pisma etnograficzne rozproszone*, Warszawa: PIW, 1980.
- Dąbrowska, Anna. “Zmiany obszarów podlegających tabu we współczesnej kulturze.” In *Język a kultura: Tom jubileuszowy*, edited by Anna Dąbrowska. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 2008.
- Dobek-Ostrowska, Bogusława. *Komunikowanie polityczne i publiczne*. Warszawa: PWN, 2006.
- . *Podstawy komunikowania społecznego*. Wrocław: Astrum, 1999.

w jednaki sposób” (R. Ingarden, *O poznawaniu dzieła literackiego*, w: tenże, *Studia z estetyki*, t. 1, PWN, Warszawa 1966, s. 9).

¹⁰³ Por. Ong, dz. cyt., s. 66.

- Ehrlich, Stanisław. *Wiążące wzory zachowania: Rzecz o wielości systemów norm*. Warszawa: PWN, 1995.
- Engelking, Anna. *Kłątwa: Rzecz o ludowej magii słowa*. Wrocław: Funna, 2000.
- . "Magiczna moc słowa w polskiej kulturze ludowej." In *Język a kultura: Podstawowe pojęcia i problemy*, edited by Janusz Anusiewicz and Jerzy Bartmiński. Wrocław: Wiedza o Kulturze, 1991.
- Fleischer, Michael. *Wartości w wymiarze komunikacyjnym*. Łódź: Primum Verbum, 2010.
- . "Współczesna polska symbolika kolektywna (wyniki badań empirycznych)." In *Język a kultura: Stereotyp jako przedmiot lingwistyki: Teoria, metodologia, analizy empiryczne*, edited by Janusz Anusiewicz and Jerzy Bartmiński. Wrocław: Towarzystwo Przyjaciół Politechniki Wrocławskiej, 1998.
- Godlewski, Grzegorz. *Słowo – pismo – sztuka słowa: Perspektywy antropologiczne*. Warszawa, Wydawnictwo UW, 2008.
- Goody, Jack. *Mit, rytuał i oralność*. Translated by Olga Kaczmarek. Warszawa: Wydawnictwo UW, 2012.
- Grice, H. Paul. "Logika a konwersacja." In *Język w świetle nauki*, edited by Barbara Stanosz. Warszawa: Czytelnik, 1980.
- Griffin, Emory A. *Podstawy komunikacji społecznej*. Translated by Olga Kubińska, Wojciech Kubiński, and Magdalena Kacmajor. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, 2003.
- Grzegorzczkova, Renata. "O specyficznych funkcjach wypowiedzi religijnych." *Etnolingwistyka* 13 (2001): 77–84.
- Hall, Edward T. *Poza kulturą*. Translated by Elżbieta Goździak. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2001.
- Hopfinger, Maryla, "Rekonfiguracja komunikacji społecznej." In *Internetowe gatunki dziennikarskie*, edited by Kazimierz Wolny-Zmorzyński and Wojciech Furman. Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, 2010.
- Ingarden, Roman. *Studia z estetyki*. Vol. 1. Warszawa: PWN, 1966.
- Kołąkowski, Leszek. "O wypowiedzianiu niewypowiadalnego: język i sacrum." In *Język a kultura. Funkcje języka i wypowiedzi*, edited by Jerzy Bartmiński and Renata Grzegorzczkova. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 1991.
- Krawczyk-Tyrpa, Anna. *Tabu w dialektach polskich*. Bydgoszcz: Wydawnictwo Akademii Bydgoskiej im. Kazimierza Wielkiego, 2001.
- Labocha, Janina. "Tekst, wypowiedź, dyskurs." In *Styl a tekst*, edited by Stanisław Gajda and Mieczysław Balowski. Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, 1996.
- Lasswell, Harold Dwight and Nathan Leites. *Language of Politics: Studies in Quantitative Semantics*. New York: George W. Stewart Publisher, 1949.
- Maćkiewicz, Jolanta. *Słowo o słowie: Potoczna wiedza o języku*. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 1999.
- Malinowski, Bronisław. *Ogrody koralowe i ich magia. Studium metod uprawy ziemi oraz obrzędów towarzyszących rolnictwu na Wyspach Trobrianda*. Język magii

- i ogrodnictwa*. Translated by Barbara Leś. In Malinowski, *Dzieła*. Vol. 5, edited by Andrzej K. Paluch. Warszawa: PWN, 1987.
- Mead, George Herbert. *Umysł, osobowość, społeczeństwo*. Translated by Zofia Wołńska, Warszawa: PWN, 1975.
- Merleau-Ponty Maurice. "Obecni w słowie." Translated by Joanna Skoczylas. In Merleau-Ponty, *Proza świata. Eseje o mowie*, translated by Stanisław Cichowicz, Ewa Bieńkowska, et al., and edited by Stanisław Cichowicz, Warszawa: Czytelnik, 1976.
- . "O fenomenologii mowy." Translated by Stanisław Cichowicz. In: Merleau-Ponty, *Proza świata. Eseje o mowie*, translated by Stanisław Cichowicz, Ewa Bieńkowska, et al., and edited by Stanisław Cichowicz, Warszawa: Czytelnik, 1976.
- . "Słowo i ciało jako ekspresja." Translated by Stanisław Cichowicz. In: *Proza świata. Eseje o mowie*, translated by Stanisław Cichowicz, Ewa Bieńkowska, et al., and edited by Stanisław Cichowicz, Warszawa: Czytelnik, 1976.
- Mikułowski Pomorski, Jerzy. *Komunikacja międzykulturowa. Wprowadzenie*. Kraków: Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Krakowie, 2003.
- Niebrzegowska - Bartmińska, Stanisława. *Wzorce tekstów ustnych w perspektywie etnolingwistycznej*. Lublin: Wydawnictwo UMCS, 2007.
- Norwid, Cyprian Kamil. "Ogólniki." In Norwid, *Pisma wybrane*. Vol 1. *Wiersze*, edited by Jerzy W. Gomulicki. Warszawa: PIW, 1983.
- Ong, Walter J. *Oralność i piśmienność: Słowo poddane technologii*. Translated by Józef Japola. Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL, 1992.
- Osborne, Richard. *Megawords*. London: Sage, 2002.
- Ossowski, Stanisław. *Z zagadnień psychologii społecznej*. Warszawa: PWN, 1967.
- Pisarek, Walery. "Inauguracja Okrągłego Stołu jako akt medialnej komunikacji politycznej." *Zeszyty Prasoznawcze*, no. 4 (1989): 29–48.
- . *Polskie słowa sztandarowe i ich publiczność*. Kraków: Universitas, 2002.
- . *Wstęp do nauki o komunikowaniu*. Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, 2008.
- . "Słownik wyrazów ważnych na tle innych słowników." *Zeszyty Prasoznawcze*, no. 3–4 (2001): 143–52.
- Puzynina, Jadwiga. "Jak pracować nad językiem wartości." In *Zagadnienia leksykalne i aksjologiczne*, edited by Jadwiga Puzynina and Jerzy Bartmiński. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 1991.
- . *Język wartości*. Warszawa: PWN, 1992.
- . "Kłopoty z nazwami wartości (i wartościami)." *Etnolingwistyka* 26 (2014): 7–20.
- Puzynina, Jadwiga, and Anna Pajdzińska, "Etyka słowa." In: *O zagrożeniach i bogactwie polszczyzny: Forum Kultury Słowa*, edited by Jan Miodek. Wrocław: Towarzystwo Przyjaciół Polonistyki Wrocławskiej, 1996.
- Reynolds, Sana, and Deborah Valentine. *Komunikacja międzykulturowa: Przewodnik*. Translated by Katarzyna Bogusz. Warszawa: Wydawnictwo ABC, 2009.

- Ricoeur, Paul. *Struktura, wyraz, zdarzenie*. Translated by Ewa Bienkowska. In Ricoeur, *Egzystencja i hermeneutyka: Rozprawy o metodzie*, translated by Ewa Bienkowska, et al., edited by Stanisław Cichowicz. Warszawa: Pax, 1975.
- Sikora, Kazimierz. "Kilka uwag na temat wulgaryzacji i brutalizacji polszczyzny." *Poznańskie Spotkania Językoznawcze*, no. 2 (32) (2016): 105–15.
- Skudrzyk, Aldona. *Czy zmierzch kultury pisma? O synestezji i analfabetyzmie funkcjonalnym*. Katowice: Wydawnictwo UŚ, 2005.
- Szacka, Barbara. "Historia, pamięć zbiorowa i connertonowska pamięć kulturowa." In *Pamięć jako kategoria rzeczywistości kulturowej*, edited by Jan Adamowski and Marta Wójcicka. Lublin: Wydawnictwo UMCS, 2012.
- Szczepański, Jan. *Elementarne pojęcia w socjologii*. Warszawa: PWN, 1963.
- Tomczak, Maciej. "Oralność – piśmienność – (audio)wizualność – i co dalej? Rozważania na temat relacji między mediami i komunikacją." In *Styl – dyskurs – media*, edited by Barbara Bogolebska and Monika Worsowicz. Łódź: Wydawnictwo UŁ, 2010.
- Tomicki, Ryszard. "Mit." In *Słownik etnologiczny*, edited by Zofia Staszczak. Warszawa and Poznań: PWN, 1987.
- Van der Leeuw, Gerardus. *Fenomenologia religii*. Translated by Jerzy Prokopiuk. Warszawa: Książka i Wiedza, 1978.
- Wierzbička, Anna. *Słowa klucze. Różne języki – różne kultury*. Translated by Izabela Duraj-Nowosielska. Warszawa: Wydawnictwo UW, 2007.
- Wójcicka, Marta. "Niepamięć jako negacja wartości?" In *Negacja w języku, tekście, dyskursie*, edited by Ewa Szudlarek-Śmiechowicz and Bartłomiej Cieśla. Łódź: Wydawnictwo UŁ, 2018.
- . "Przyjemność komunikowania (się)." In *Przyjemności duchowe i cielesne w kulturze na przestrzeni dziejów*, edited by Robert Bubczyk and Barbara Hołub. Lublin: Wydawnictwo UMCS, 2016.
- . "Tożsamość a wizerunek: Zarys relacji." In *Autopromocja, autoprezentacja, wizerunek w mediach audiowizualnych*. Vol. 4. Edited by Aleksandra Kalisz and Ewelina Tyc. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2018.
- . "Tożsamość w procesie komunikacji." *Artes Humanae* 1 (2016): 69–88.
- . "Wartości a pamięć zbiorowa." In *Wartości w języku i kulturze*, edited by Jan Adamowski and Marta Wójcicka. Lublin: Wydawnictwo UMCS, 2015.
- . "Słowo w bajce ludowej." In *Słownik bajki ludowej*, edited by Violetta Wróblewska. Toruń: Wydawnictwo UMK, 2018.
- . "Wilk." In *Słownik bajki ludowej*, edited by Violetta Wróblewska. Toruń: Wydawnictwo UMK, 2018.
- . "Wokół 'ja/my.' Na tropach związków tożsamości z językiem." In *Język nasz ojczysty w kontaktach międzyludzkich*, edited by Bożena Taras. Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, 2018.
- . "Żaba." In *Słownik bajki ludowej*, edited by Violetta Wróblewska. Toruń: Wydawnictwo UMK, 2018.

ABSTRAKT / ABSTRACT

Marta WÓJCICKA – O funkcjach słowa w kulturze

DOI 10.12887/32-2019-1-125-13

Słowo jest jednostką kultury i zmienia się wraz z jej przemianami, zyskując nie tylko nowe znaczenia, ale też nowe funkcje. Przedmiotem artykułu są współczesne funkcje społeczno-kulturowe słowa (głównie słowa mówionego) oraz jego przemiany. Artykuł obejmuje cztery części, ukazujące kolejno: słowo jako wartość, słowo w świetle typologii wartości, rolę słowa w typologii kultur oraz relacje między słowem słyszczanym a słowem widzianym.

Słowo zostało ukazane jako wartość, czyli coś, co uznawane jest za dobre. O wartości słowa świadczą pełnione przez nie funkcje: podmiotowe, tożsamościowe, grupotwórcze, autoprezentacyjne, interpersonalne, nominatywne, kreatywne, przedstawieniowe.

Odwołując się do Platońskiej triady, autorka dowodzi, że słowo może ucieleśniać piękno w formie, prawdę w treści oraz dobro w działaniu. Takie zasady używania słowa odnajduje w tak zwanych maksymach konwersacji sformułowanych przez H. Paula Grice'a. Maksyma jakości dotyczy prawdy, a maksymę sposobu można odnieść do piękna. Nadrzędną wobec nich wartością, niewerbalizowaną wprost, ale zakładaną przez etykę słowa, jest dobro. W oparciu o siedmiostopniowy układ wartości zaproponowany przez Jadwigę Puzyrning, słowo ukazane zostaje jako wartość hedonistyczna, obyczajowa, moralna, estetyczna oraz poznawcza. Jednocześnie można określić je jako wartość praktyczną (służy ono bowiem ustaleniu i realizacji celów) lub jako wartość instrumentalną.

Następnie słowo ukazane zostaje jako kryterium typologii kultur o wysokim bądź niskim stopniu unikania niepewności oraz kultur wysokiego i niskiego kontekstu. W ostatniej części omówione zostały cechy słowa słyszczanego: sensualność, wspólnotowość, interakcyjność, ucieleśnienie, żywiołowość i kreacyjność (tożsamości i wizerunku). Słowo mówione wymaga odwagi i bliskości, jest żywe i wymyka się kontroli, a przez to pozostaje autentyczne i prawdziwe.

Słowa kluczowe: słowo, wartość, funkcje

Kontakt: Zakład Kultury Polskiej, Instytut Kulturoznawstwa, Wydział Humanistyczny, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, pl. Marii Curie-Skłodowskiej 5, 20-031 Lublin

E-mail: marta.wojcicka@poczta.onet.pl

<https://www.umcs.pl/pl/adres-book-employee,3075.pl.html>

Marta WÓJCICKA – On the Functions of Words in Culture

DOI 10.12887/32-2019-1-125-13

Words are units of culture which change along with its transformations, gaining not only new meanings, but also new functions. The subject of the article is contemporary social and cultural functions of words (mainly those expressed by means of spoken language) and their transformations. The article comprises four sections, showing, respectively: words as a value, words in the light of a typology of values, the role of words in the typology of cultures, as well as a relation between spoken and written words.

Words are shown as a value due to the multiple functions they perform, among them those expressing subjectivity and identity, the ones related to group dynamics and self-representation, as well as nominative, creative, and representative ones.

By referring to the Platonic triad, the author demonstrates that words, in their form, can become incarnations of beauty; their contents may make them incarnations of truth and they may be also incarnations of goodness insofar as they are related to actions. Such rules of using words can be found in the so-called conversational maxims formulated by H. Paul Grice. The maxim of quality relates to the truth value of words and the maxim of manner to their aesthetic value. A still superior value of words, which is not related to their verbal aspect, yet presupposed by the ethics of word choice, is the good. Based on the seven levels value hierarchy proposed by Jadwiga Puzynina, words are shown as conveying hedonistic, social, moral, aesthetic, and cognitive values. However, they may also convey practical or instrumental values, since they make it possible to establish and pursue goals.

The subsequent section of the article shows words as criteria serving the typology of cultures regarding those with a high, or low, degree of avoiding uncertainty and those of high, or low, context.

The concluding section of the paper discusses qualities of spoken words, among them their sensual dimension and capability of embodying conceptual contents, as well as the liveliness and creative potentialities of words. The author emphasizes that spoken words involve courage on the part of the subject using them and they cannot be controlled, which makes them authentic and genuine.

Keywords: word, value, functions

Contact: Zakład Kultury Polskiej, Instytut Kulturoznawstwa, Wydział Humanistyczny, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, pl. Marii Curie-Skłodowskiej 5, 20-031 Lublin, Poland

E-mail: marta.wojcicka@poczta.onet.pl

<https://www.umcs.pl/pl/adres-book-employee,3075,pl.html>